

Pod opieką Matki – sanktuaria i pobożność maryjna

1. Pobożność maryjna w naszym kraju to nie jakaś „nowość”, która pojawiła się nagle przed kilku czy kilkudziesięciu laty. Pobożność ta rozwijała się przez długie wieki w ciągu całego tysiąclecia. Stąd głębia maryjnej wiary, bogactwo form, zwyczajów i kolorytów. Jest ona częścią naszej narodowej tożsamości. W początkach działalności Kościoła w Polsce, św. Wojciech tak modlił się do Matki Bożej: „Chwała Ci Dziewico, Gwiazdo Morza, któraś jako dobra Pani raczyła wejrzeć na mnie najniższego sługę Twego”. Maryja stanęła u progu naszych dziejów, by nam towarzyszyć aż do dzisiaj. U kolebki naszej państwowości zabrzmiały słowa pieśni: „Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja”. Pieśń ta, którą naród od tysiąca lat zanosi przed tron swej Królowej jest żywą więzią między starymi a nowymi czasy. Kult maryjny rozwijał się w naszym kraju w dużym stopniu dzięki działalności napływających z zachodu licznych zgromadzeń zakonnych, które znajdując u nas podatny grunt, zasiedlały polską ziemię.

2. Nasze racje trwania w jedności z Maryją i związania się z Nią opieramy na słowach Chrystusowych „Niewiasto, oto syn Twój” (...) „Oto Matka Twoja” (J, 19, 26-27). W kontekście tych słów czujemy się dziećmi, a Maryję uważamy za Matkę, która doznaje szczególnej czci we wspólnocie Kościoła. W Konstytucji dogmatycznej o Kościele czytamy: „Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej. Już też od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica czczona jest pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich swoich przeciwnościach i potrzebach” (n. 66). Jan Paweł II w encyklice „Redemptoris Mater” przypomina myśl II Soboru Watykańskiego, że Matka Boża doznaje ze strony Kościoła szczególnej czci, ale podkreśla też jednocześnie, że jest to kult zupełnie wyjątkowy, gdyż zawiera i wyraża tę głęboką więź, jaka istnieje pomiędzy Matką Chrystusa a Kościołem (por. RM, 119 - 120).

3. Kult maryjny zawsze był oparty na solidnych podstawach teologicznych, a w jego rozwoju obok doktryny Kościoła istotną rolę odgrywały w ciągu stuleci sanktuaria maryjne, gęsto rozsięte po kraju. Wycisnęły one wyraźne piętno na modelu polskiej religijności, kształtując jego własny specyficzny obraz. Każde sanktuarium maryjne będąc znakiem wstawiennictwa i opieki Matki Bożej jest ogniskiem promieniującym światłem i ciepłem miłości. Sanktuaria maryjne są znakiem pośredniczącym pomiędzy miłością Boga a potrzebami człowieka. Wiele z obrazów Matki polskiego ludu w ciągu wieków zasłynęło cudami i łaskami. Pielgrzymuje do nich tłumnie polski lud, przynosi swoje radości, biedy i czerpie w tych miejscach siłę i pokrzepienie. Szczególnym miejscem kultu maryjnego na polskiej ziemi jest Jasna Góra w Częstochowie. Tu Maryja obrała sobie główny tron, z którego króluje swemu narodowi. Posadzka tej „królewskiej komnaty Maryji” jest wyszlifowana milionami ludzkich kolan, a ściany obwieszane są licznymi wotami: od przebogatych darów królów, przechowywanych w skarbcu, od złota i brylantów po drewniane kule i protezy tych, którzy przybyli tutaj jako kalecy, a doznali łaski uzdrowienia. Z Jasnej Góry świeciły dla naszego narodu światła nawet w najciemniejszych godzinach historii. Daje temu świadectwo wróg Polaków, niemiecki gubernator Hans Frank, w którego pamiętnikach czytamy: „Kościół jest dla polskiego umysłu punktem zbiorczym, który promieniuje stale w milczeniu i spełnia przez to funkcję jakby wiecznego światła. Gdy wszystkie światła dla Polski wygasły, to wtedy była jeszcze zawsze Święta z Częstochowy i Kościół”.

Celem pielgrzymek maryjnych jest nie tylko Częstochowa. Ziemia polska posiada wiele

sanktuariów najlepszej Matki. Wystarczy wspomnieć Piekary Śląskie, gdzie lud śląski, gromadząc się masowo, zawsze, nawet w chwilach krwawego Kulturkampfu śpiewał po polsku swej Pani. Ona czuwała nad nim i broniła przed wynarodowieniem. Taką samą rolę w północnych Mazurach i Warmii pełniła Matka polskiego ludu w Gietrzwałdzie i Świętej Lipce. Przez długie mroczne lata walki manifestowali mieszkańcy tych ziem swoją polskość z sanktuariów maryjnych, czyniąc ognisko przywiązania do języka i kultury oraz wiary swoich ojców. Obecność Matki Bożej jest żywo odczuwana na łomżyńskiej ziemi. Wyrazem tego są sanktuaria w Łomży, Płonce Kościelnej, Hodyszewie, Wąsewie, Wąsoszu i Osuchowej. Słynące cudami i rozlicznymi łaskami obrazy Maryi we wspomnianych sanktuariach, blaskiem papieskich koron, zdobiących skronie Bożej Rodzicielki, oświetlają ludowi Bożemu naszej diecezji drogi życia w jego pielgrzymce do wiecznej ojczyzny. Maryja świadoma naszych losów i potrzeb, uczy nas jak kochać Boga, jak Go szukać i odnajdywać w sobie, jak przy Nim trwać.

4. Podczas naszych spotkań z Maryją, zechciejmy wciąż na nowo wsłuchiwać się w Jej głos „uczyńcie, co wam mówi Syn”. Podtrzymujmy tradycję pielgrzymowania do maryjnych sanktuariów, aby trud wędrówki i szczerą modlitwa pogłębiała wiarę i przyczyniła się do zachowania chrześcijańskiej tożsamości. Pamiętajmy, że zbliżając się do Matki jesteśmy przez Nią prowadzeni do pełniejszego oddania się Chrystusowi i życia Słowem Bożym na co dzień. Prośmy też nieustannie, aby Ona, Matka Dobrej Przemiany, nie przestała być wychowawczynią naszego Narodu i naszą Orędowniczką u swego Syna. Niech za Jej Matczynym wstawiennictwem dokonuje się cud przemiany w naszych sercach i w naszej Ojczyźnie.